

KS. STANISŁAW MIESZCZAK SCJ

 <https://orcid.org/0000-0003-3373-5241>

ODKRYWAJĄC BOGACTWO EUCHARYSTII

Kolejny rok związany w duszpasterstwie polskim z refleksją o Eucharystii stwarza doskonałą okazję, by pewne znane idee i pojęcia, a przede wszystkim prawdy wiary dotyczące Eucharystii zostały na nowo odkryte i odświeżone¹. Msza Święta jest dla nas wierzących ważnym momentem, charakteryzującym nasze życie chrześcijańskie. Jednak przyzwyczajenie do tej świętości łatwo stwarza pewne uproszczenia w myśleniu i przeżywaniu tego wydarzenia zbawczego. Warto więc pochylić się nad niektórymi aspektami naszego przygotowania do Eucharystii, szczególnie tymi, które poszły nieco w niepamięć w powszechnej świadomości.

Każde ważne wydarzenie wymaga odpowiedniego przygotowania. Samo słowo „przygotować” ma dość szerokie znaczenie w słowniku języ-

KS. STANISŁAW MIESZCZAK, sercanin (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie) – dr, ukończył studia specjalistyczne w Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie. Emerytowany pracownik UPJP II. Prowadził zajęcia z teologii liturgii także w seminariach duchownych w Krakowie. Jest członkiem Komisji Liturgicznej Archidiecezji Krakowskiej oraz kierownikiem Sekcji Liturgicznej PTT. Przez dwie kadencje pełnił funkcję asystenta kościelnego w Międzynarodowej Federacji *Pueri Cantores*. Opracował i przygotował część liturgiczną trzech ostatnich pielgrzymek papieskich do Polski. Przedmiotem jego badań są historyczne uwarunkowania rozwoju form liturgicznych, szczególnie w relacji między tradycją rzymską i wschodnią; stanmie@kki.net.pl.

¹ R. Chromy, *Eucharystia daje życie. Tematyka, założenia i cele programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na lata 2010–2022*, w: *Program duszpasterski na rok 2019/2022 „Wielka tajemnica wiary”*, red. J. Bartoszek, [Katowice], s. 11–22. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2019/2022 „Eucharystia daje życie” zakłada pogłębioną refleksję na temat Eucharystii przeżywanej w naszych wspólnotach parafialnych. Rok I: Wielka tajemnica wiary. Rok II: Zgromadzeni na świętej wieczerzy. Rok III: Posłani w pokój Chrystusa (s. 17).

ka polskiego². Jest tam zatem mowa o przyrządzeniu, o zorganizowaniu czegoś w określonym celu, o myśleniu o tym, co ma nastąpić. Mowa jest także o stworzeniu odpowiednich warunków dla danego wydarzenia, o uprzedzeniu kogoś o tym, co ma nastąpić, co ma się dokonać. Słowo „przygotować” sugeruje także nauczenie się czegoś lub nauczenie kogoś potrzebnych umiejętności (np. do egzaminu). Wydaje się, że korzystając z tych sugestii, potrafimy ułatwić sobie określenie elementów istotnych dla przygotowania Eucharystii.

Przygotowanie sugeruje pewien proces, a nawet pewną drogę. Zgodnie z całą pedagogią Starego i Nowego Testamentu wydarzenie zbawienia jest przygotowywane w historii i zapowiadane już wcześniej. Tak było i w przypadku Pana Jezusa. Ewangelie ukazują, jak zmierza On systematycznie do najważniejszego momentu swojego pobytu na ziemi, do przeżycia Paschy, czyli swojej męki, śmierci i zmartwychwstania, a nawet wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego. Te zbawcze wydarzenia zostały przygotowane i potem zawarte w obrzędzie, który Pan Jezus ustanowił w czasie Ostatniej Wieczerzy. Chodzi o fundamentalną strukturę Eucharystii. Ale również i inne znaki zapowiadały to wydarzenie. Cud w Kanie Galilejskiej i przemiana wody w wino (J 2, 1–11) jest znakiem zapowiadającym ucztę eucharystyczną, do której Jezus przygotowywał powoli swoich słuchaczy, szczególnie Apostołów (por. J 2, 11)³. Cudowne rozmnożenia chleba⁴, oprócz nakarmienia słuchaczy Jezusa, stanowią znak mesjański dla uczniów⁵ i zapowiada ucztę eucharystyczną. Do niej nawiązują między innymi opowiadania o pannach mądrych i nieroztropnych (Mt 25, 1–12), o talentach (Mt 25, 14–30), a przede wszystkim umycie nóg Apostołom w czasie Ostatniej Wieczerzy (J 13, 2–15). To tylko jako przykład. Opis ewangeliczny możemy traktować jedynie jako historię życia naszego Pana, ale w rzeczywistości Ewangelie ukazują nam Mesjasza i Zbawiciela, który przez dokonywane znaki objawia się coraz pełniej Apostołom i nam.

² Przygotowywać, w: B. Dunaj, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 903.

³ Pojęcie nowego wina, w perspektywie Eucharystii w komentarzu do cudu w Kanie Galilejskiej: T. Okure, *Ewangelia według św. Jana*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, wyd. 2, Warszawa 2001, s. 1326.

⁴ Zob. Mt 14, 13–21; Mk 6, 39–44; Łk 9, 10–17; J 6, 1–15 (5 chlebów) oraz Mt 15, 32–39; Mk 8, 1–10 (7 chlebów).

⁵ Chrystus wyrzuca Apostołom brak refleksji nad tym, co stało się przy rozmnożeniu chleba, bo nie potrafili jeszcze dostrzec Jego boskiej mocy i mesjańskiej misji (Mt 16, 9n).

Przygotowanie wspólnoty

Może najpierw warto zweryfikować nasze spojrzenie na rozumienie Mszy Świętej, aby uniknąć złych uproszczeń, często obecnych w naszych środowiskach. Niejednokrotnie przekazuje się wątpliwe „zasady” związane z celebracją oraz treści, które nie znajdują uzasadnienia w nauce Kościoła. Oto kilka tematów, które budzą wątpliwości.

Dobra praktyka zamawiania intencji⁶, mająca swoją długą praktykę w historii Kościoła, stosowana jednak nieroztropnie ograniczyła zasadniczo sposób spojrzenia na tę najważniejszą celebrację chrześcijańską, zarówno wśród wiernych jak i wśród samych kapłanów. Dla wielu jest to po prostu forma wyjątkowej modlitwy do Boga w konkretnych potrzebach doczesnych, że nie wspomnę sprawy stypendiów. Niewątpliwie jest prawdą, że Msza Święta jest wyjątkową modlitwą, ale nie wolno nam widzieć jej jedynie w tym wymiarze. Prawda o Eucharystii zostaje w ten sposób bardzo ograniczona. Nie ma tu mowy o Ofierze paschalnej Jezusa Chrystusa, o Jego Tajemnicy Męki i Zmartwychwstania, uobecnianej właśnie dla naszego zbawienia⁷. Trzeba tę prawdę zgłębić.

Niebezpieczeństwo ograniczonego spojrzenia na Eucharystię przychodzi także z innej praktyki naszych wiernych. Uczestniczenie we Mszy Świętej niedzielnej i świątecznej jest powiązanie z obowiązkiem i to pod sankcją poważnej odpowiedzialności moralnej. Kościół w ciągu wieków sformułował ten obowiązek, zdając sobie sprawę, jaką rolę Eucharystia spełnia w życiu wierzącego. Pozbawienie się tej łaski przynosi mu poważną szkodę duchową. Stąd nakazy Kościoła. Jednak dzisiaj w praktyce nie jeden wierzący ma jedynie świadomość obowiązku niedzielnego, a nie szuka radości ze spotkania ze Zbawicielem. Zatem rozumienie tego wydarzenia w życiu chrześcijańskim zostaje znowu mocno ograniczone. Oczywiście trzeba przyznać, że nawet to ograniczone spojrzenie przynosi przecież pewne duchowe skutki w życiu konkretnego człowieka. Obecność przy

⁶ KPK kan. 945, §1: „Zgodnie z uznanym zwyczajem Kościoła, każdy kapłan celebrujący lub koncelebrujący Mszę św. może przyjąć ofiarę złożoną, aby odprawić Mszę św. w określonej intencji. §21: Usilnie zaleca się kapłanom, ażeby także nie otrzymawszy ofiary odprawiali Mszę św. w intencji wiernych, zwłaszcza ubogich”.

⁷ Eucharystia „Jest Ofiarą Ciała i Krwi Pana Jezusa, którą On ustanowił, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak powierzyć Kościołowi pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania. Jest znakiem jedności, więzią miłości, ucztą paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadek przyszłej chwały”. KKK, n. 272.

Chrystusie zawsze stwarza pewną szansę na przyjęcie w jakiejś mierze łaski zbawienia, a więc nawet człowiek obojętny może zaczerpnąć łaski ze źródła. Nie jest to ideał chrześcijański⁸. Pełniejsze zrozumienie tego daru i lepsze uczestnictwo we Mszy Świętej będzie o wiele bardziej owocne dla każdego.

Czym zatem jest celebracja Eucharystii i uczestnictwo w niej wiernych? Warto wskazać przynajmniej kilka ważnych tematów, które pomogą pogłębić wiarę w przygotowaniu do celebracji eucharystycznej naszej wspólnoty chrześcijańskiej. Wydaje się, że są to tematy bardzo często ignorowane.

Dokumenty Kościoła podpowiadają nam, że we Mszy Świętej uczestniczą wierni, którzy zbierają się wokół Chrystusa, czyli wokół stołu słowa Bożego i ołtarza. Tam napełnieni Duchem Świętym jednoczą się z Chrystusem i między sobą, a wraz z Nim oddają chwałę Bogu. „Łaska Ducha Świętego zmierza do wzbudzenia wiary, nawrócenia serca i przyłgnięcia do woli Ojca. Te dyspozycje są podstawą do przyjęcia innych łask ofiarowanych w samej celebracji oraz owoców nowego życia, jakie ma ono następnie wydać” (KKK, n. 1098).

Na pierwszy plan wychodzi obecność Chrystusa Zbawiciela w Eucharystii, szczególnie w znakach eucharystycznych chleba i wina. W historii przetoczyło się wiele dyskusji na ten temat. Od wyraźnego negowania tej obecności pod znakami sakramentalnymi, poprzez ograniczanie jej rozumienia, aż do statycznego podkreślania realnej obecności, w reakcji na herezje⁹. Kościół zawsze jej bronił, chociaż trudności w przyjęciu tej nauki powodowały wiele kryzysów¹⁰. W Konstytucji o Liturgii świętej

⁸ Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 31 V 1998, n. 81: „Jest naprawdę sprawą najwyższej wagi, aby każdy chrześcijanin uświadomił sobie, że nie może żyć wiarą i w pełni uczestniczyć w życiu chrześcijańskiej wspólnoty, jeśli nie bierze regularnie udziału w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym. Jeżeli w Eucharystii urzeczywistnia się owa pełnia kultu, który ludzie winni oddawać Bogu i którego nie można porównać z żadnym innym doświadczeniem religijnym, to szczególnie wyraźnie ujawnia się to właśnie w niedzielnym spotkaniu całej wspólnoty, posłusznej głosowi Zmartwychwstałego, który ją zwołuje, aby dać jej światło swego słowa i pokarm swojego Ciała jako trwałe sakramentalne źródło odkupienia. Łaska wypływająca z tego źródła odnawia ludzi, życie i historię”.

⁹ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 279–281.

¹⁰ Niektóre definicje w tym temacie zob. S. Głowa, I. Bieda, *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1998: Innocenty III: Wyznanie wiary przedłożone waldensom, s. 391, 281; Sobór Trydencki, sesja XIII: O rzeczywistej obecności naszego Pana Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie Eucharystii, s. 399, 289; O wyższości Najświętszego Sakramentu nad innymi sakramentami, s. 400, 291; O transsubstancjacji, s. 401, n. 292; Symbol Soboru Laterańskiego IV (1215), O Kościele i sakramentach, s. 637, n. 31.

Sobór Watykański II podkreślił dynamiczny wymiar tej obecności. W jej opisywaniu nie ograniczył się bowiem jedynie do obecności pod postaciami eucharystycznymi, chociaż podkreśla jej wyjątkowość (rzeczywista). Mówi jednak także o obecności w słowie Bożym, w zgromadzeniu liturgicznym, w osobie odprawiającego i w zgromadzonym Kościele (KL, n. 7). Ta obecność Chrystusa nie tylko jest faktem dogmatycznym. Ona objawia Zbawiciela, który różnymi drogami zbliża się do człowieka, aby go zbawić, odnowić. W świetle ekonomii zbawienia wymagane jest także zaangażowanie uczestnika liturgii. Czynne uczestnictwo jest przejawem aktu wolnej decyzji człowieka. Łaska odkupienia tylko w ten sposób może dotrzeć do niego. Dramatycznie brzmią bowiem słowa Pana Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy. Zachęca wszystkich do czerpania tej łaski („Pijcie z niego wszyscy” – Mt 26, 27), ale zdaje sobie sprawę, że przyjmą ją tylko niektórzy („to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” – Mt 26, 28), nie wszyscy. Przyczyną częstego ignorowania prawdy o wyjątkowej bliskości Zbawiciela w tajemnicy Eucharystii jest chyba brak świadomości, jak bardzo potrzebujemy odnowienia, zbawienia, a tego może dokonać jedynie On, niebieski Lekarz.

Obecność Chrystusa Zbawiciela i zjednoczenie z Nim w celebracji eucharystycznej prowadzi do głębokiej przemiany ludzkiego serca. Dziś lubimy mówić o spotkaniu, ale to spotkanie różni się zasadniczo od spotkań, jakie znamy z naszych relacji towarzyskich. We Mszy Świętej dokonuje się coś znacznie więcej. Bóg Człowiek Jezus Chrystus, będąc realnie obecny w znakach sakramentalnych, nie tylko symbolicznie, przez swoje prawdziwe człowieczeństwo umożliwia człowiekowi zjednoczenie się z Nim, z Bogiem. Oczywiście dotyczy to przede wszystkim uczestników, którzy przyjmują Komunię Świętą. Sam Bóg buduje tę jedność. Jedność to upodobnienie do Boga po trzykroć Świętego i dlatego możemy mówić o uświęceniu, a jeszcze lepiej o prawdziwym przeobstwieciu człowieka. Ta jedność nie ogranicza się jedynie do wymiaru moralnego i obdarowania łaską, ale jest jednością realną i fizyczną z Bogiem samym, bo spożywamy Najświętsze Ciało i Krew. W konsekwencji Bóg daje nam łaskę i doprowadza do jedności moralnej¹¹. Znaki sakramentalne na ołtarzu, przez które jest uobecniony sam Zbawiciel ze swoim ludzkim Ciałem i Krwią, stają się wyjątkowym miejscem spotkania Boga z człowie-

¹¹ Por. C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, ed. 4, Roma 1965, s. 167n.

kiem, miejscem zbawczego zjednoczenia¹². Zamierzył to sam Bóg, który przez swoje wcielenie i „przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie” (1P 1, 3–4). Możemy zatem mówić, że na Eucharystii dokonuje się prawdziwe odrodzenie człowieka.

Kontynuacja wyżej omówionej myśli ukazuje nam następną prawdę, którą warto przypomnieć. Prawdę, że przez nasze uświęcenie uświęcane jest całe stworzenie. Człowiek przynosi ze sobą na Eucharystię nie tylko swoje własne życie, ale także cały system relacji do innych ludzi i do natury, które umożliwiają mu normalne życie. Możemy mówić o „zanurzeniu” w dzisiejszym świecie. Człowiek jest częścią tego świata, choć przynależy do Boga. Gdy zatem uczestniczy w Eucharystii, sam zostaje uświęcony lub lepiej jeszcze przebóstwiony i w ten sposób z woli Bożej ma wpływ na swoje środowisko, w którym żyje, uświęca je. Powiązanie człowieka z naturą wynika z porządku stworzenia, a Objawienie przypomina o jego odpowiedzialności za rozwój wszystkiego, co istnieje, zgodnie z rozkazem Bożym (Rdz 1, 28–30). Do tego dochodzi jeszcze świadomość uczestniczenia w kapłaństwie Jezusa Chrystusa przez łaskę chrztu i bierzowania. Człowiek zjednoczony z Najwyższym Kapłanem ofiaruje Ojcu Przedwiecznemu samego siebie wraz ze środowiskiem, w którym żyje. Bogactwem otrzymanej łaski wpływa zatem na swoje środowisko, na jego odnowienie. Nie na darmo św. Paweł wołał, że całe stworzenie „oczekuje objawienia się synów Bożych”¹³. Ta wielka tajemnica wiary dokonuje się przede wszystkim w Eucharystii dzięki łasce kapłaństwa wspólnotowego¹⁴.

Wspólnota uczestnicząca w celebracji Eucharystii nie jest przypadkowa. Tworzy ją wezwanie Boże (zwołanie Boże; *Kahal* – Kościół). Zwołani razem, niezależnie od istniejących między nimi relacji społecznych, uczestnicy stają się braćmi i siostrami w Chrystusie przed Bogiem¹⁵. Wzorem i prototypem tego zwołania są wydarzenia związane z zawar-

¹² Por. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 277.

¹³ Rz 8, 19–22: „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia”.

¹⁴ Por. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, s. 164n.

¹⁵ Por. 1Kor 6, 5; Rz 8, 29; 1Tm 6, 2; Hbr 2, 11.

ciem Przymierza pod Synajem. Tam Mojżesz w imieniu Boga zwołał lud w określonym dniu i odpowiednio go przygotował („Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwołanie święte” – Kpł 23, 21). Ono stanie się potem wzorem liturgii sprawowanej regularnie dla Narodu Wybranego i będzie przywoływać wydarzenie zbawcze spod Synaju (Kpł 23, 37; Lb 23, 2; Lb 28, 25), kiedy to Bóg zbliżył się do swojego ludu, a on stał się Jego ludem¹⁶. W ten sposób nastąpiło wyjątkowe zjednoczenie się ludzi z Bogiem, nieznane w innych środowiskach¹⁷. Nasz Zbawiciel zwołuje nowy lud Boży i zawiera z nim doskonałe Przymierze. Ten nowy lud Boży, zgodnie z zapowiedziami, jest „ludem świętym” (Iz 62, 12), Oblubienicą (Oz 2, 21), ale nie ogranicza się do jednego narodu, lecz jest powszechny (Iz 2, 2)¹⁸. Tak oto Grecy, Rzymianie, Żydzi i wszyscy inni wezwani przez Chrystusa odnajdują się w Kościele, który jest tym nowym „zwołaniem Bożym”. Chrześcijanie świadomie używają nazwy *ekklesia* – Kościół¹⁹. Ma ona swoje korzenie w Starym Testamencie, ale w Nowym nabiera nowego i pełniejszego znaczenia. Należy ciągle pamiętać, że u fundamentów „zbiierania się” wiernych nie stoi jedynie zabieg organizacyjny, ale wezwanie Boga, przez Jezusa Chrystusa. On zwołuje swój lud na spotkanie ze sobą w celu realizacji dzieła zbawienia. Istotną rolę pełni tutaj Duch Święty. Wszyscy zgromadzeni na liturgii otrzymują tego samego Ducha Jezusa Chrystusa (por. 1Kor 12, 13). Dlatego możemy mówić o prawdziwym braterstwie. Nie jest ono oparte na więzach krwi, ale na nowych więzach stworzonych przez Ducha. Dlatego epikleza komunijna z modlitwy eucharystycznej zawiera prośbę, abyśmy: „posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie” (III Modlitwa eucharystyczna).

Pewne znaki zewnętrzne, dobrze zapisane w naszej kulturze, mogą przypominać omawianą prawdę. Tak więc głos dzwonów jest często nazywany głosem Boga i on przyzywa nas na zgromadzenie liturgiczne. Sam widok budynku kościoła przypomina o tym, co tam się dokonuje. Do takich znaków należy także wszelka informacja o godzinach Mszy Świętej w danym kościele. Najważniejszym jednak znakiem jest wewnętrzny głos

¹⁶ Por. Kpł 26, 12: „Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem”.

¹⁷ P. Grelot, *Lud*, w: X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań – Warszawa 19853, s. 426.

¹⁸ Tamże, s. 430.

¹⁹ Por. np. Rz 16, 23; 1Kor 16, 19; Flm 1, 2.

serca człowieka wierzącego, który wyraża pewną tęsknotę za Zbawicielem i dlatego prowadzi do kościoła.

Koniecznien trzeba zauważyć jeszcze jeden ważny temat. Oto w Eucharystii Bóg uniża samego siebie, aby zbliżyć się do człowieka. Jest to tajemnica Chrystusa, ukrzyżowanego dla naszego zbawienia, który trzeciego dnia zmartwychwstał i wstąpił do nieba. W ten sposób stał się dla nas Panem (*Kyrios*). Nieustannie na ołtarzach uobecnia nam tajemnicę swojej ofiary krzyżowej i zmartwychwstania. Uobecnia nam także niebiańską liturgię, gdzie wstawia się za nami do Ojca (por. Hbr 9, 24). Ołtarz, który jest w centrum zgromadzenia liturgicznego, jest znakiem ofiary Jezusa Chrystusa, bo na nim ta ofiara się uobecnia. Ale ołtarz jest także wyzwaniem dla zgromadzonych, bo na nim jest także miejsce na naszą ofiarę, przez którą jednoczymy się ze Zbawicielem w akcie ofiary dla Ojca. Spożywamy z tego ołtarza Ciało i Krew Chrystusa i w ten sposób zjednoczeni z Nim oddajemy się Ojcu. To prawdziwa droga naszego zbawienia²⁰.

Wszystkie wspomniane tutaj wymiary celebracji eucharystycznej wymagają systematycznego pogłębienia w świadomości naszej wspólnoty i dlatego powinny być nieustannie obecne w katechizacji i w homiliach. Zbyt często Eucharystia stała się dzisiaj dla wiernych czymś przedmiotowym, nabożeństwem do zaliczenia, do odprawienia. W ten sposób wspaniałość Bożego daru jest ignorowana.

Przygotowanie osobiste wiernego

Klimat wiary w danym środowisku parafii i miejscowe zwyczaje pomagają niejednokrotnie wiernemu przygotować się dobrze do uczestniczenia we Mszy Świętej. W tym klimacie formują się także postawy wiary. Może to dzisiaj wydawać się banalne, ale warto tę część refleksji rozpocząć od podkreślenia roli odpowiedniego stroju „do kościoła”. Ten, który udaje się na Mszę Świętą, również swoim ubraniem może zaświadczyć o pełnym zrozumieniu wagi wydarzenia, w którym ma uczestniczyć. Wydarzenie świąteczne wymaga świątecznego ubrania. Częste przypadki nonszalancji w tym względzie zmuszają do poważnej refleksji na ten temat i ukazują, jak temat ten jest dzisiaj aktualny. Również często zapomina się, że przed Komunią Świętą należy zachować post eucharystyczny, który powinien trwać przynajmniej godzinę (por. KPK 919 §1). Być może właśnie dlatego,

²⁰ Por. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 285n.

że krótki, jest tak często lekceważony. Jednak świadome przyjęcie tego wymogu stawia nas obok Chrystusa, który „uniżył samego siebie” dla naszego zbawienia. Aby zapewnić świadome uczestniczenie w celebracji Eucharystii, potrzebne są pewne pomoce. Chyba jakimś „wołaniem na pustyni” wydaje się być przypomnienie, że potrzebna nam jest jakaś odpowiednia książeczka do nabożeństwa lub śpiewnik. Co prawda, w naszych kościołach nie brakuje różnych pomocy, jak chociażby rzutniki, ale stara praktyka z książeczkami przynosiła więcej pozytywnych owoców. Trudno więc się dziwić, że w kościołach protestanckich i w kościołach o tradycji niemieckiej i francuskiej książeczki – śpiewniki są czymś tak bardzo zwyczajnym i łatwo dostępnym dla uczestników.

Najważniejsze jest jednak usposobienie duchowe. Pełne uczestnictwo we Mszy Świętej wiąże się z przystąpieniem do Stołu Pańskiego. To wymaga odpowiedniego stanu duszy, „kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije” (1Kor 11, 29). Myślmy tutaj o stanie łaski uświęcającej. Dobry zwyczaj, który rozpowszechnia się w naszych parafiach, że kapłani spowiadają przed Mszą Świętą, staje wspaniałym przypomnieniem dla wiernych o potrzebie oczyszczenia duszy.

W naszym przygotowaniu do Mszy Świętej pomaga także świadomy sposób naszego wejścia do kościoła. Przy wejściu do kościoła z wiarą zegnamy się wodą święconą, przywołując nasz chrzest, czyli włączenie do wspólnoty Kościoła Chrystusowego. Często w przedsionku widzimy krzyż; wierni dotykając go, odnawiają swoje zaufanie do Chrystusa, który przez swój krzyż nas odkupił. Do kościoła wchodzimy, by zaczerpnąć łaski odkupienia. Brama czy drzwi kościoła przypominają nam o tym, że wchodzimy do miejsca spotkania z Bogiem, oddzielonego od codziennej rzeczywistości. Tu panuje wyciszenie i tutaj szukamy znaków z nieba, a naszą codzienność wnosimy jedynie po to, aby otoczyć ją Bożym światłem.

Kiedyś św. siostrze Faustynie Pan Jezus powiedział: „Widzisz, opuściłem tron nieba, aby się z tobą połączyć. To, co widzisz, jest rąbek dopiero, a już dusza twoja omdlewa z miłości, lecz jak się serce twoje zdumieje, gdy mnie ujrzysz w całej chwale! Lecz chcę ci powiedzieć, że to życie wiekuiste musi się już tu na ziemi zapoczątkować przez Komunię św. Każda Komunia św. czyni cię zdolniejszą do obcowania przez całą wieczność z Bogiem”²¹.

²¹ Faustyna, św., *Dzienniczek*, Kraków 1979, s. 317.

Przygotowanie kapłana

Przygotowanie kapłana do sprawowania Eucharystii wymaga znacznie więcej wysiłku niż wiernego. Oprócz wiary i świadomości tego, co będzie czynił, wymaga się od niego żywego związku ze Zbawicielem. Tym bardziej należy tu mówić o pewnej drodze przygotowania. Niemal od początków Kościoła wymagano, by kapłan modlił się i pościł przed rozpoczęciem celebracji, chociaż dotyczyło to także wiernego, który pragnął przyjąć Komunię Świętą. Zasada ta jest nadal aktualna.

Dawniej w zakrystiach przy kłęczniku znajdowały się teksty modlitw i psalmów, rodzaj specjalnego oficjum, którego odmówienie może nie było obowiązkowe, ale Kościół związał z nimi odpusty, łącznie z odpustem zupełnym. Dlatego praktyka ta w życiu duchowym kapłana miała ważne znaczenie, skoro Kościół wyposażył ją w tak wielkie łaski. Modlitwy przygotowania do sprawowania Mszy Świętej miały w dużej mierze wymiar apologii, czyli uświadamiały one kapłanom ich niegodność wobec tajemnicy, przed którą stają, i zawierały prośbę o odpuszczenie grzechów. Zawierały także prośbę o łaskę Ducha Świętego, która jest konieczna do pokochania tego, co Boże, do oczyszczenia myśli – by móc doskonale kochać tylko Boga, do rozpalenia myśli i serca – aby móc służyć Bogu nieskalanym ciałem i czystym sercem, do oświecenia umysłu – aby przyłgnąć do prawdy, do oczyszczenia serca i do obrony przed przeciwnościami, do poznania tego, co prawe i do przyjęcia prawdziwej radości, do przygotowania serca na godne przyjęcie Jezusa Chrystusa. Jakież bogactwo przemyśleń! Na szczególną uwagę zasługują modlitwy przypisywane świętemu Ambrożemu, przeznaczone na poszczególne dni tygodnia.

W Mszale Rzymskim z 1975 roku nie zostały powtórzone te modlitwy. Być może dlatego, że mocno podkreślały konieczność pokutnej postawy dla kapłana. Niektóre z nich pojawiły się natomiast, z małymi zmianami, w Mszale Rzymskim z 2002 roku²². W Polsce, ze względu na to, że nie mamy jeszcze wydania nowego Mszału, zostały te modlitwy przetłumaczone i umieszczone w ostatnich wydaniach Liturgii Godzin w dodatku²³.

Tak zatem mamy tam modlitwę św. Ambrożego, w wersji nieco skróconej w porównaniu do Mszału przed reformą, ale zawiera wiele cennych przesłanek do refleksji kapłana przed Mszą Świętą. Jest to modlitwa

²² *Preparatio ad Missam*, w: *Missale Romanum*, ed. tip. 3, Typis Vaticanis 2002, s. 1289–1291. Znajdziemy tam także jeszcze bardziej rozbudowane *Gratiarum actio post missam*, s. 1292–1295.

²³ Na przykład *Liturgia godzin*, wyd. 2, t. 1, Poznań 2006, s. 1367–1369.

człowieka, który jest świadom swoich grzechów, a jednocześnie nosi w sobie pragnienie uczestniczenia w Najświętszej Uczcie. Wydaje się, że mamy tutaj odniesienie do sceny ewangelicznej opisującej zaproszonych na ucztę przez króla i do postaci człowieka, który nie miał szaty godowej (por. Mt 22, 11–14). Prosi więc kapłan o miłosierdzie Zbawiciela, który jako jedyny może pozwolić mu zbliżyć się do Bożego Majestatu. Wyznaje wiarę w Jego moc, bo przecież ofiarował się On dla nas na drzewie krzyża. Modlitwa kończy się żalem za grzechy popełnione i prośbą o łaskę oczyszczenia z nich. Jest w niej pogłębiona refleksja pokutna, ale jeszcze bardziej objawia się nadzieja na otrzymanie miłosierdzia Bożego²⁴.

Autorem drugiej modlitwy, też pochodzącej ze starej tradycji, jest św. Tomasz z Akwinu. Kapłan widzi w niej siebie jako chorego, potrzebującego miłosierdzia, który zbliża się do najświętszych tajemnic Zbawiciela. Błaga o uleczenie słabości i grzechu, aby mógł przyjąć chleb aniołów (charakterystyczne określenie Komunii Świętej z czasów św. Tomasza). Co więcej – prosi, aby potrafił przyjąć nie tylko zewnętrzny znak sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej, ale całą jego istotę i moc, aby zostać wcielony w Jego Ciało mistyczne i należeć do Niego. Na końcu prosi, aby mógł kiedyś bez zasłony wpatrywać się w Oblicze Chrystusa²⁵.

Bardzo ciekawą treść zawiera także modlitwa do Najświętszej Maryi Panny. Nie mogło jej braknąć w przygotowaniu kapłana do celebracji Eucharystii. Przecież Ona pierwsza jest najwspanialszą Służebnicą i Ona przyjęła najpełniej Boga do swojego serca. Swoją postawą umożliwiła realizację zbawczych planów Boga. W naszej modlitwie kapłan wyznaje swoją grzeszność, którą uświadamia sobie zbliżając się do celebracji świętych tajemnic. Pokornie zbliża się do Maryi, prosząc Ją o wsparcie, bo przecież Ona towarzyszyła Chrystusowi, gdy On wisiał na krzyżu. Kapłan prosi o Jej wstawiennictwo nie tylko dla siebie, ale także dla wszystkich innych kapłanów, którzy składają Najświętszą Ofiarę. Prosi Maryję o wsparcie łaską celebrujących, by ich posługa była godna i miła Bogu.

Warto jeszcze zatrzymać się na formule, która nosi nazwę: *Declaratio intentionis ante Missam* – wzbudzenie intencji²⁶. Można w tym dostrzec bardzo ważne przypomnienie podstawowych zasad teologicznych, związanych z celebracją sakramentów. Ta formuła zadeklarowania intencji zawiera

²⁴ Tamże, s. 1367.

²⁵ Tamże, s. 1368.

²⁶ Tamże, s. 1369.

po pierwsze słowo *volo* – chcę, pragnę. W niej wyraża się wola ministra do wypełnienia posługi. Jak uczy Kościół, „do ważności sakramentów (a więc i Eucharystii) konieczna jest wewnętrzna intencja u szafarza, który chce wykonać to, co czyni Kościół”²⁷. Posługa szafarza Eucharystii musi mieć cechy dobrowolnego podjęcia się tej posługi dla Boga i świadomej odpowiedzi na Boże wezwanie. Pewną trudność może nasunąć następna myśl zawarta w omawianej modlitwie. Kapłan deklaruje, iż pragnie celebrować Mszę Świętą i konsekrować Ciało i Krew Chrystusa (*celebrare Missam et conficere Corpus et Sanguinem*). Oczywiście nie chodzi tutaj o dwie czynności niezależne, bo nie istnieje Msza Święta bez konsekrowania Ciała i Krwi naszego Pana. Należy tutaj widzieć raczej dokładne sprecyzowanie czynności, której podejmuje się celebrans, i jej teologicznego znaczenia. Również następna deklaracja może celebransowi przypomnieć prawdziwy wymiar celebracji Mszy Świętej. Jest ona celebracją Kościoła świętego, a nie prywatną sprawą kapłana i dlatego celebrans świadomie wyraża pragnienie wykonania tej świętej czynności zgodnie z Jego wymogami. Celem tej celebracji, jak sugeruje nam to wspomniana formuła, jest oddanie chwały Bogu, uczczenie całego „Dworu niebieskiego”, czyli wspólnoty świętych w niebie, a także wyproszenie pożytku dla Kościoła na ziemi. Kapłan wspomina także wszystkich, którzy polecili się jego modlitwie i prosi o szczęśliwy rozwój Kościoła Rzymskiego. W świetle omawianej deklaracji kapłan może sobie przypomnieć, jak ważnym momentem w życiu i rozwoju Kościoła jest to, co ma za chwilę wypełnić. Całość duchowego przygotowania kończy się dobrze nam znaną formułą *Gaudium cum pace*, wypowiedaną między innymi przez Ojca Świętego przed udzieleniem błogosławieństwa *Urbi et Orbi*²⁸.

Analizowane modlitwy przypominają kapłanowi o sposobie przygotowania się do celebracji Eucharystii. Już samo przypomnienie o takich modlitwach prowokuje kapłana, by uklęknął pokornie przed Panem, zanim zacznie zakładać szaty liturgiczne. Ze smutkiem trzeba przyznać, że wiele jest tutaj do zrobienia w naszym środowisku kapłańskim. Mocny wymiar refleksji pokutnej może powodować pewien dystans dzisiejszego człowieka wobec wspomnianych modlitw. Jednak warto także zauważyć,

²⁷ W. Granat, *Sakramenty święte*, cz. 1: *Sakramenty w ogólności. Eucharystia*, Lublin 1961, s. 69.

²⁸ „Niech Bóg wszechmogący i miłosierny udzieli nam wesela i pokoju, poprawy życia i czasu na szczerą pokutę, łaski i pociechy Ducha Świętego oraz wytrwałości w czynieniu dobra”. LG, t. 1, s. 1369.

jak bardzo jest podkreślony nadprzyrodzony wymiar rzeczywistości, w którą wchodzimy przez celebrację. Czynność materialna potrafi nas zaangażować, szczególnie gdy jest to czynność codzienna, więc jej świętość idzie trochę w zapomnienie. Pojawia się nierzadko bezmyślność i pośpiech. Warto zwrócić uwagę na te modlitwy.

Przy deklaracji intencji kapłan wspomina także o tych, którzy polecili się jego modlitwom. Dotyczy to zarówno tych, którzy zlecili kapłanowi intencję wraz ze stypendium mszalnym, ale także i tych, którzy prosili kapłana po prostu o wspomnienie ich intencji w czasie celebracji eucharystycznej. Ale tu, w tym kontekście, pojawia się jeszcze inny ważny temat. Kapłan, który przez święcenia otrzymał od naszego Pana świętą władzę kapłańską dla społeczności wiernych, jest z Nim zjednoczony w wyjątkowy sposób. Ma składać Ofiary i odpuszczać grzechy²⁹. Został powołany przez Chrystusa, Dobrego Pasterza, który oddał swoje życie dla zbawienia swoich owiec (por. J 10, 11). Prawdziwa droga kapłańska polega zatem na ofiarowaniu siebie wraz z Mistrzem dla zbawienia każdego człowieka. To też powinno być podstawową troską każdego kapłana, by wszyscy ludzie zostali zbawieni. Przypomniał o tej postawie także Jan Paweł II, w swoim pierwszym liście do kapłanów na Wielki Czwartek³⁰. Formułuje swą myśl w oparciu o słowa samego Chrystusa: „kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (J 10, 14–16). W przygotowaniu zatem do celebracji Eucharystii kapłan powinien dojrzywać do przyjęcia tej postawy, która była charakterystyczna dla Chrystusa, który „uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8). On na tej drodze dokonał dzieła odkupienia. Droga pełnej realizacji powołania kapłańskiego nie może omijać tego ważnego wymogu. Trudności na niej można pokonać jedynie mocą Ducha Świętego, Ducha Jezusa Chrystusa. W modlitwie święceń biskup prosił nad każdym z kapłanów: „Prosimy Cię, Ojczy wszechmogący, daj tym swoim sługom godność prezbiteratu; odnów w ich sercach Ducha świętości; niech wiernie pełnią przyjęty od Ciebie, Boże, urząd posługiwania kapłańskiego drugiego stopnia”³¹. To ten Duch ma ożywiać myśl i serce kapłana przystępującego do sprawowania Najświętszej Ofiary.

²⁹ Por. DK, n. 2.

³⁰ Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek *Kapłaństwo służebne*, 8 IV 1979, n. 5.

³¹ *Pontyfikat Rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, Katowice 1999, s. 89.

W mszale przedsoborowym w ramach bezpośredniego przygotowania do sprawowania Eucharystii, kapłan odmawiał odpowiednie modlitwy przy wkładaniu kolejnych szat liturgicznych. Modlitwy te nie pojawiły się w nowym wydaniu Mszału rzymskiego. O ile sama modlitwa, która towarzyszy ubieraniu się kapłana, wydaje się bardzo potrzebna, to jednak charakter dawnych modlitw ograniczał się jedynie do aspektu moralnego i symbolicznego. Na przykład przy zakładaniu humerału modlił się o pomoc w przewyciężeniu zakusów szatańskich³², przy zakładaniu cingulum prosił o czystość i poskromienie namiętności³³ itd. Opierając się na jeszcze dawniejszej tradycji i zaglądając do przepisów Kościoła Wschodniego łatwo zaproponować inne modlitwy. Na zasadzie przykładu można przy wkładaniu alby prosić Pana o oczyszczenie serca i odnowienie łaski otrzymanej na chrzcie. Przepasanie cingulum wiąże się z przygotowaniem do służby, do posługi. Pan Jezus przepasał się, gdy miał obmyć nogi Apostołom w czasie Ostatniej Wieczerzy (J 13, 4). Zatem i kapłan przystępuje do służby Bożej, niech modli się o siłę do dobrego wypełnienia posługi. Przy zakładaniu stuły, która jest znakiem święceń kapłańskich, trzeba prosić o odnowienie łaski tego sakramentu. Zakładanie ornatu przypomina ogarnięcie płaszczem opieki przez Boga w pełnieniu świętej posługi. Zwykły gest wkładania szat warto uzupełnić świadomą prośbą o Bożą opiekę przy zbliżaniu się do świętych tajemnic. Nie potrzeba zatem formalnych formuł modlitewnych, ale warto przy ubieraniu się kapłana poprowadzić myśl po wyżej wspomnianych ścieżkach. To także ważny element przygotowania do Eucharystii.

Dla ubogacenia naszej refleksji na ten temat warto jeszcze przytoczyć mały fragment przepisów z tradycji bizantyjskiej, które dotyczą przygotowania się kapłana mającego celebrować Boską Liturgię. Mają one wymiar wyraźnie ewangeliczny. Kapłan, który pragnie spełnić Tajemniczą Boską Czynność, powinien najpierw pogodzić się ze wszystkimi i nie mieć niczego przeciwko komukolwiek, serce zaś, na ile to możliwe, chronić przed złymi myślami. Powinien także od wieczora powstrzymywać się od wszystkiego, co narusza spokój duchowy, i zachować trzeźwość myśli aż do czasu świętej czynności. Kiedy zaś nastanie czas, wchodzi do świątyni

³² Zob.: *Orationes dicendae cum induitur sacerdotalibus paramentis*, w: *Missale Romanum*, Romae 1949, s. XLIX: Ad Amictum, dum ponitur super caput, dicat: „Impóne, Dómine, cápiti meo gáleam salútis, ad expugnándos diabólicos incúrsus”.

³³ Zob. tamże: Ad cingulum, dum se cingit: „Praecinge me, Dómine, cingulo puritátis, et extingue in lumbis meis humorem libídinis; ut máneat in me virtus continéntiae et castitátis”.

i wspólnie z diakonem kłania się trzykrotnie, zwrócony ku Wschodowi, przed świętymi drzwiami i zwracając się ikony Chrystusa Pantokratora odmawia modlitwę: „Królu niebieski”, w której prosi Ducha Świętego, by napełnił jego wnętrze i oczyścił je z wszelkiej nieczystości. Chociaż jest to forma nieco inna od naszej, ale przecież idea tej modlitwy jest taka sama. Kapłan potrzebuje pomocy Bożej do spełniania Bożych Tajemnic³⁴.

Mówiąc o przygotowaniu kapłana do celebrowania Eucharystii należałoby jeszcze zwrócić uwagę na przygotowanie mszału, zgodnie z wymogami liturgii Kościoła, zapoznać się z treścią czytań, sprawdzić przygotowanie samego ołtarza, przygotować kielich z winem i patenę z chlebem do Eucharystii. To wszystko jest ważne, ale lepiej potraktować to w odrębnej refleksji.

* * *

Reasumując podjęte wyżej myśli warto podkreślić kilka spraw. Dotyczą one zarówno kapłanów jak i wiernych. Po pierwsze, należałoby rozwijać świadomość, iż idąc na celebrację Eucharystii odpowiadamy na Boże wezwanie. To On jest inicjatorem tego, co ma się dokonać przy ołtarzu. Wydaje się, że dzisiaj jest to trudne wyzwanie ze względu na powszechne i uproszczone przekonania w tym względzie, ograniczone do uczestniczenia czy odprawienia mszy. Natomiast odkrycie wielkości i piękna Bożego daru łatwo wprowadzi nas na drogę innego myślenia. Z drugiej strony, przywiązanie każdego człowieka do grzechu nie pozwala mu w pełni dostrzec piękna łaski Bożej, aby z radością podjąć współpracę z nią. Dlatego droga nawrócenia i pojednania z Bogiem i człowiekiem jest częścią właściwego przygotowania do Eucharystii. Kolejna sprawa dotyczy osobistej decyzji, zarówno wiernego jak i kapłana, w podjęciu wezwania Bożego. Omówione zostało to wyżej w stosunku do kapłana, który ma celebrować Najświętszy Sakrament. Jednak i wierni, przez świadome i dobrowolne podjęcie decyzji uczestniczenia w Eucharystii, jednoczą się z Chrystusem, który jest posłuszny Ojcu aż do końca. *Ego volo* – to sposób naśladowania Chrystusa w Jego drodze składania ofiary i realizacji dzieła zbawienia. Zrozumienie właściwego sposobu uczestniczenia w Eucharystii wyrazi się także w dobrowolnie podjętym akcie postu, milczenia i skupienia. Przyjęcie takiej postawy pomaga opanować

³⁴ Zob. <http://www.liturgia.cerkiew.pl/pages/File/docs/odlitwa-04-proskomidia.pdf> [10.11.2020] wprowadzenie do Proskomidii (teksty w tłumaczeniu ks. Paprockiego).

ciało i podporządkować je temu, co przeżywa nasza dusza. Wreszcie nie wolno zapominać, że celebracja Eucharystii jest centrum życia Kościoła. Dotyczy to wielkich zgromadzeń, zgromadzenia w kościele parafialnym, ale także małej grupy wokół ołtarza. To wymaga od kapłanów coraz lepszej znajomości form celebracji, a przede wszystkim ducha obrzędów, według woli Kościoła. Obrzędy te nie są bowiem magią, ale znakami ustanowionymi przez Chrystusa i przez Kościół, by umożliwić człowiekowi kontakt z Bożą rzeczywistością. Chcąc zachować odpowiedniego ducha w celebracjach liturgicznych, przez wieki powtarzało się zasadę: *ut mens concordet voci!* Niezależnie czy jest to kapłan, czy wierny stojący przed ołtarzem, każdy ma szczerze wyrazić to, co jego serce rozpoznaje. Nowa pieśń śpiewana dla Pana to pieśń, która rodzi się w sercu pełnym światła Ducha Świętego i wyraża się w naszej szczerzej postawie oddania Jedynemu Bogu. To dokonuje się w Kościele.

STRESZCZENIE

Odpowiednie przygotowanie podkreśla wagę danego wydarzenia. Właśnie dlatego Eucharystia musi być przygotowana, bo była przygotowana przez samego Chrystusa i dzisiaj także wymaga ona nieustannej weryfikacji spojrzenia na jej pełną treść. Utrudnieniem w tym względzie są pewne przyzwyczajenia wiernych i pasterzy, jak zbytne przywiązanie do intencji i stypendium albo rozumienie obowiązku niedzielnego. Tymczasem w celebracji eucharystycznej dokonuje się cudowne zjednoczenie wiernego z Chrystusem, który nas zbawia, odnawia. Przez odnowienie człowieka dokonuje się odnowa jego środowiska i całego stworzenia. Na Eucharystii objawia się także wspólnota Kościoła, jako zwołanie Boże. Włącza się w ofiarę naszego Zbawiciela, uobecnianą na ołtarzu. Bezpośrednie przygotowanie wiernego wyrazi się w odpowiednim świątecznym stroju, w trosce o czynne uczestnictwo i przygotowanie ducha. Przygotowanie kapłana jest bardziej kompleksowe. Oprócz postawy wiary wymagana jest od kapłana większa świadomość wykonywanych świętych czynności. Pomagają w tym także modlitwy, które Kościół wypracował w ciągu wieków. Ich celem jest uświadomienie konieczności Bożej pomocy, gdy zbliża się do świętych tajemnic.

Słowa kluczowe: przygotowanie Eucharystii, wspólnota Kościoła, zwołanie Boże, przebóstwienie, uświęcenie człowieka i świata, ofiara, przygotowanie wiernego, przygotowanie kapłana, deklaracja intencji.

SUMMARY

The suitable preparation underlines the importance of the event. That is why the Eucharist must be prepared, because it was prepared by Christ Himself and now it requires, all the time, verification of its entire content's perspective. At that

point, difficulties can be found in the habits of the believers and shepherds, like being too attached to intentions and scholarship or understanding of Sunday duty. Meanwhile, the miracle unity of the believer and Christ, who saves and renews us, is accomplished in the celebration of Eucharist. By human renewal the renewal of his environment and all the creation is made. During the Eucharist the Church community as a God's convening is revealed. It is included in the Saviour sacrifice, which is made present on the altar. The direct preparation of the believer is expressed by a proper festive outfit, a care of active participation and a spiritual preparation. The preparation of the priest is more complex. Apart from the attitude of faith, he is required to be more aware of the holy activities he makes. There are century-honoured prayers which can help. Their aim is to ensure himself the need of God's help when he approaches the sacred secrets.

Key words: preparation of Eucharist, Church community, God's convening, defecation, sanctification of human and world, sacrifice, believer's preparation, priest's preparation, intention's declaration.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 7 XII 1965.
- Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek *Kapłaństwo służebne*, 8 IV 1979.
- Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 31 V 1998.
- Missale Romanum*, Romae 1949.
- Missale Romanum*, ed. tip. 3, Typis Vaticanis 2002.
- Pontyfikat Rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, Katowice 1999.
- Faustyna, św., *Dzienniczek*, Kraków 1979.
- Chromy R., *Eucharystia daje życie. Tematyka, założenia i cele programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na lata 2010–2022*, w: *Program duszpasterski na rok 2019/2022 „Wielka tajemnica wiary”*, red. J. Bartoszek, [Katowice], s. 11–22.
- Dunaj B., *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2007.
- Głowa S., Bieda I., *Breviarum fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1998.
- Granat W., *Sakramenty święte*, cz. 1: *Sakramenty w ogólności. Eucharystia*, Lublin 1961.
- Grelot P., *Lud*, w: X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, wyd. 3, Poznań – Warszawa 1985, s. 425–435.
- Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999 (*Amateca*, t. 10).
- Okure T., *Ewangelia według św. Jana*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, wyd. 2, Warszawa 2001, s. 1302–1363.
- Vagaggini C., *Il senso teologico della liturgia*, ed. 4, Roma 1965.